

# Ania Szarmach, Moje twoje

Podzielimy się i czas wymaże nas  
W księżdzie chwil nie zostanie nic  
Szafa wspomnień; bez przesady pokaż w szwach  
Starczy ich by wykarmił sny  
Moje twoje dziel; dni na sterty dwie  
W kostkach; skąd; adam te, które wezmę; ci  
Pedantycznie może zbyt pakuj; się;  
Bo ukrywam; ży, nie mów; wi; nic  
Tylko do seka jak walizki  
Pakuj; siebie, wspomnienia  
Do serca jak walizki  
Pakuj; &#380;al  
Podzielimy się; i &#347;wiat znów porwie nas  
Umar; król; niech &#380;yje b&#380;l  
Co straci&#322;am wiem, cen&#281; dobrze znam  
I nie ma s&#322;&#380; na dnie dr&#380;&#261;cych ust  
Otulimy siebie g&#322;&#380; w stukot k&#380;&#322;  
Rozp&#322;niemy się; jak tor&#380;w bieg  
Pedantycznie może zbyt sk&#322;adam dni  
Bo ukrywam; ży, nie mów; wi; nic  
Tylko do seka jak walizki  
Pakuj; siebie, wspomnienia  
Do serca jak walizki  
Pakuj; &#380;al